

Kara dla radnej za głoszenie zakazanych poglądów

7 stycznia 2025

Radna miasta Pickering w Kanadzie po raz kolejny została ukarana odebraniem wynagrodzenia na 90 dni z powodu konfliktu z burmistrzem i innymi radnymi, a miejski komisarz ds. uczciwości wniósł na nią skargę na policję.



- Tato, a co to jest poprawność polityczna?
- To porzucenie własnych przekonań, żeby przypodobać się innym.

Radna Lisa Robinson została ukarana po trzecim raporcie komisarza ds. uczciwości dotyczącym jej komentarzy o korupcji w ratuszu. Był to już czwarty raz, kiedy rada głosowała za ukaraniem Robinson.

Komisarz ds. uczciwości wniósł na policję skargę, że Robinson może „pomagać i podżegać” do „przestępczego nękania” poprzez swoje wypowiedzi w „skrajnie prawicowych” mediach.

Robinson odrzuca zarzuty i twierdzi, że kampania przeciwko niej jako wybranej przedstawicielce, jest ciosem w demokrację. Odrzuciła również poprzednie decyzje komisarza ds. uczciwości, dodając, że odmawianie jej wypłaty przez dłuższy czas jako samotnej matce jest dla niej trudne.

Kara pozbawienia wynagrodzenia na 90 dni jest najsurowszą sankcją, jaką rada może nałożyć na mocy „Ontario Municipal Act”.

Najnowszy raport komisarza ds. uczciwości skupiał się na komentarzach Robinson w podcaście z kwietnia 2024 r. Podczas dwugodzinnego wywiadu Robinson opowiedziała o swoich problemach z radą miejską i administracją, w tym o tym, że miasto nałożyło na nią sankcje za „nietolerancję, homofobię i transfobię” po przemówieniu z 2023 r., które wygłosiła na temat wniosku, aby zakazać pokazów drag queen i parad równości w miejscach, w których mogą przebywać dzieci, a także o potrzebie oddzielnych przebieralni dla poszczególnych płci. Powiedziała również w wywiadzie, że gdyby była burmistrzem, pozbyłaby się głównego urzędnika administracyjnego, miejskiego radcy prawnego i niektórych dyrektorów. „Korupcja zaczyna się na górze” – stwierdziła w podcaście.

Raport komisarza ds. uczciwości stwierdza, że działania Robinsona stanowią naruszenie „Kodeksu postępowania”. Mówi on, że radny jest zobowiązany do współpracy z personelem w „sumienny i pełen szacunku sposób” i nie powinien angażować się w zastraszanie, nękanie ani nadużycia. Po zawieszeniu władze miasta poinformowały o podjęciu wzmocnionych środków bezpieczeństwa, gdyż w ciągu ostatnich dwóch lat Pickering stał się celem „alt-prawicy”.

„Miasto Pickering jest świadkiem rosnącej infiltracji osób, ideologii i wpływów alt-prawicy, które stworzyły atmosferę niepewności, strachu i zastraszania wobec naszej rady, naszego personelu, naszych mieszkańców, a także szerszej społeczności” – stwierdził burmistrz Ashe Ashe dodał, że od stycznia wszystkie oficjalne spotkania będą odbywać się w formie wirtualnej. „Choć cenimy różnice zdań i zachęcamy do pełnej szacunku debaty jako niezbędnych elementów kwitnącej demokracji, to stawiamy granicę, jeśli chodzi o zachowania, które zagrażają lub podważają nasze zbiorowe bezpieczeństwo” – powiedział Ashe w oświadczeniu przesłanym pocztą

elektroniczną.

„Rada Pickering nieustannie lobbowała u premiera [Douga] Forda i ministra [spraw miejskich, Paula] Calandry, aby zmienili ustawę o samorządzie terytorialnym, przyznając uprawnienia do odwołania radnych i zabraniając udziału takiej osobie w wyborach” – powiedziała tymczasem radna Robinson. „Nazwijmy to po imieniu, manipulacją wyborczą. To próba wyeliminowania liberalnych przeciwników i sfałszowania procesu demokratycznego, aby utrzymać władzę”.

Wpis Robinsona w mediach społecznościowych brzmiał (nazwiska zostały usunięte przez „The Epoch Times”): „Dzisiaj z wielkim smutkiem ogłaszam, że tegoroczne Robinsons Charity Halloween Haunt i kukurydziany labirynt zostaną odwołane. Wielkie podziękowania dla [usunięto], [usunięto] i [usunięto] za waszą sąsiedzką życzliwość”. Komisarz ds. uczciwości stwierdził w raporcie, że wpis Robinson „podżega jej zwolenników do atakowania tych mieszkańców w mediach społecznościowych”.

Oprócz skarg złożonych przez burmistrza, w raporcie odnotowano również pewne indywidualne skargi publiczne dotyczące komentarza Robinson opublikowanego w lokalnej gazecie 6 lutego 2024 r. W komentarzu Robinson zadała pytanie, dlaczego jedynie Miesiąc Czarnej Historii jest obchodzony w Kanadzie, podczas gdy żadne inne rasy nie mają takiej okazji. W artykule nazwała siebie „współczesną niewolnicą”. Komisarz ds. uczciwości stwierdził, że użycie przez Robinsona słowa „niewolnik” było „prowokacyjne”.

Robinson została również oskarżona o powiązania z niemiecką polityk europosłanką Christine Anderson, rzekomo „znaną z rasistowskich i islamofobicznych poglądów”, w związku z jej pojawieniem się na wydarzeniu, na którym pojawiła się również Anderson. Robinson mówi, że po prostu przemawiała na wydarzeniu, na którym Anderson była również mówcą.

„Chociaż przemawiałam na wydarzeniach obok różnych polityków,

w tym pani Anderson, nie jest to równoznaczne ze współpracą. Nigdy nie miałam jej numeru telefonu komórkowego ani nie rozmawiałam z nią poza wydarzeniami publicznymi” – powiedziała. „Te oskarżenia są bezpodstawne i po prostu mylące”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)